

Sygn. akt III AUa 2155/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SA Michał Bober
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy I. D.

z udziałem M. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt IV U 705/16

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że eliminuje zapis „do nadal”;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. nie obciąża ubezpieczonej kosztami postępowania za instancję odwoławczą.

SSA Michał Bober SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 2155/16

UZASADNIENIE

Skarżąca I. D. wniosła odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 19 kwietnia 2016 r. stwierdzającej,

że nie podlega ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. H. od dnia 12 października 2015 r. Wnioskodawczyni podniosła, że zawarta z

pracodawcą umowa o pracę była realizowana, a fakt świadczenia przez nią pracy mogą potwierdzić zawnioskowani świadkowie.

Pozwany wniósł o oddalenie odwołania.

Płatnik M. H. poparła odwołanie wnioskodawczynie.

Sąd Okręgowy w Elblągu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt IV U 705/16 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczynie I. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w ramach umowy o pracę u płatnika M. H. poczynając od dnia 12 października 2015 r. do nadal.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Wnioskodawczynie I. D., z zawodu technik ekonomista,

w okresie od dnia 16 lutego 2014 r. do dnia 6 października 2014 r. była zgłoszona

do Powiatowego Urzędu Pracy w E. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. W okresie od dnia 7 października 2014 r. do dnia 11 października 2015 r. nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych, gdyż pracowała na umowę o dzieło w Firmie (...) w R.. Płatnik składek M. H. poszukiwała pracownika do swojej firmy - usługi księgowe - najem, z uwagi na znaczne obciążenie obowiązkami służbowymi. W dniach 22 grudnia 2009 r. oraz 26 stycznia 2010 r. występowała do Powiatowego Urzędu Pracy w E. o możliwość zorganizowania stażu dla bezrobotnych do 25-go roku życia lub absolwentów szkół wyższych do 27-go roku życia

i otrzymała odpowiedź negatywną. Do pracy poszukiwała pracownika zaufanego, albowiem firmę swoją prowadzi w biurze mieszczącym się we własnym domu jednorodzinnym. Działalność gospodarczą z zakresu księgowości M. H. prowadzi

od 1997 r., przy czym sukcesywnie rośnie liczba jej klientów. Obecnie M. H. na dzień 15 września 2016 r. posiada 57 klientów biura. Dodatkowo od 2002 r., pracuje i pełni funkcje kierownicze początkowo w (...) Oddział (...), a następnie w (...) Oddział (...). Płatnik wspominała swojej klientce B. S., że poszukuje pracownika. B. S. poleciła jej wnioskodawczynię, która wcześniej zajmowała się opieką nad jej dzieckiem. Wnioskodawczynie posiada wykształcenie średnie ekonomiczne, wcześniej nie pracowała w zawodzie. Pracowała jedynie jako kaletnik, kasjer oraz pracownik przy produkcji świec. Do zawarcia umowy o pracę między stronami doszło w dniu

12 października 2015 r. Została ona zawarta na okres próbny do dnia 11 stycznia 2016 r. Wnioskodawczynie została zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw ekonomicznych za wynagrodzeniem 3.500 zł. Zakres obowiązków pracownika został ustalony między stronami na piśmie. Wnioskodawczynie podpisywała listę obecności oraz listę płac. Wynagrodzenie otrzymywała do ręki. Praca ubezpieczonej miała polegać na odbieraniu dokumentów od podatników z terenu P., wprowadzaniu faktur do programu księgowego (...), zakładaniu akt osobowych pracownikom podatników, segregowaniu

i układaniu dokumentów według dat, wypełnianiu dowodów wewnętrznych, zakładaniu nowych segregatorów podatnikom, wysyłaniu listów na pocztę, sprawdzaniu danych

w Internecie, zamawianiu artykułów biurowych oraz roznoszeniu ulotek na terenie P.. Wnioskodawczynie świadczyła pracę w godzinach od 8 do 16. Płatnik przygotowywała pracę ubezpieczonej rano na cały dzień. W biurze skarżąca przebywała sama. W pierwszym tygodniu pracy skarżąca segregowała faktury, natomiast w drugim tygodniu płatnik uczyła

ją wprowadzać faktury do programu (...). Wnioskodawczynie nie podpisywała jednak żadnych dokumentów, gdyż nie posiadała do tego uprawnień. Dodatkowo, ponieważ ubezpieczona zamieszkiwała w P., pobierała ona dokumentację księgową od klientów biura: świadków K. S., B. S. oraz M. Z.. Od B. S. odbierała dokumentację trzy lub czterokrotnie. Były to faktury, noty prowizyjne, które wystawiało (...), listy płac pracowników oraz zwolnienia lekarskie. Z kolei od K. S. wnioskodawczynie odebrała faktury na przełomie jesieni i zimy. Świadek M. Z. natomiast przekazuje do biura księgowego płatnika kilkadziesiąt faktur miesięcznie. Nie miał jednak pewności, czy faktury te odbierała wnioskodawczynie, gdyż zdarza się, że przekazuje faktury za pośrednictwem swojej matki, bądź pracownika. Biuro rachunkowe poinformowało go jednak o tym, że I. D. jest jego pracownikiem. Wnioskodawczynie przedłożyła

pracodawcy zaświadczenie lekarskie z dnia 13 października 2015 r. o zdolności do pracy na stanowisku specjalisty ds. ekonomicznych - praca przy komputerze. Została również przeszkolona przez pracodawcę z zakresu BHP. Skarżąca zatrudniając się u płatnika składek wiedziała, iż jest w ciąży. Nie poinformowała o tym pracodawcy. Poczynając od dnia 23 listopada 2015 r. ubezpieczona otrzymała zwolnienie lekarskie z powodu niezdolności do pracy z uwagi na ciążę (infekcja dróg moczowych). Po zwolnieniu lekarskim powróciła jedynie na 2 tygodnie do pracy na okres od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 13 grudnia 2015 r. Pismem z dnia 11 stycznia 2016 r. płatnik poinformowała skarżącą, że w związku ze stanem ciąży umowa o pracę ulega przedłużeniu do dnia porodu zgodnie z art. 177 § 3 k.p. Wnioskodawczyni urodziła dziecko w dniu 3 maja 2016 r. Z tym dniem umowa rozwiązała się zgodnie z art. 30 par. 1 pkt 4 k.p.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 6 ust.1, art.

11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa) oraz art.

22 § 1 k.p. uznając za nietrafny zarzut pozwanego, że strony nie wykazały rzeczywistej potrzeby zawarcia umowy o pracę, ani też faktu samego wykonywania przez ubezpieczoną pracy podporządkowanej. Zarówno wnioskodawczyni, płatnik składek, jak też świadkowie B. i K. S. potwierdzili, iż ubezpieczona jesienią 2015 r. odbierała od nich dokumenty finansowe w imieniu biura rachunkowego płatnika. Były to głównie faktury związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Świadek B. S. potwierdziła również, że znała wcześniej zarówno wnioskodawczynię, jak i płatnika składek

i to ona poleciła skarżącą M. H. jako pracownika godnego zaufania. Z drugiej strony, zeznania świadków były spójne nie tylko z wyjaśnieniami płatnika składek oraz ubezpieczonej, ale również z dokumentacją księgową złożoną przez płatnika, w tym wykazem klientów biura księgowego oraz dokumentacją księgową zawartą na płycie CD, która zawierała dane wygenerowane z programu księgowego (...) za okres od dnia

12 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. zawierające m.in. nr faktury, datę jej wystawienia, kwotę faktury, nazwę klienta. Co prawda zapis na płycie CD nie zawierał ani daty wprowadzenia faktur, ani też loginu użytkownika korzystającego z komputera, jednak według wyjaśnień skarżącej powyższych danych nie można wygenerować z programu (...). Ten fakt nie może przemawiać jednak na niekorzyść wnioskodawczyni, gdyż wynika z obiektywnych uwarunkowań programu, w jakim pracowała, zaś pozostałe dowody,

w szczególności zeznania świadków B. i K. S. jednoznacznie przemawiają za wykonywaniem pracy przez nią w ramach łączącego ją stosunku pracy z płatnikiem składek. W ocenie Sądu Okręgowego, doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy między stronami, skoro poza dokumentami pracowniczymi złożonymi do akt sprawy oraz zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych strony wykazały fakt świadczenia pracy poprzez spójne zeznania ww. świadków. Również zeznania świadka M. Z., choć bardzo ogólne, potwierdziły, iż posiadał on wiedzę, że skarżąca jest zatrudniona u M. H. i otrzymał informację od biura księgowego, że przyjedzie ktoś, aby odebrać od niego faktury. Również sam fakt, iż na miejsce skarżącej nie zatrudniono innej osoby, sam w sobie nie przemawia za tym, że zatrudnienie ubezpieczonej było zbędne

i nieracjonalne. Płatnik logicznie wyjaśniła, że oczekuje na zakończenie niniejszej sprawy

i wtedy podejmie decyzję czy zatrudnić inną osobę na miejsce skarżącej. Logicznie również wyjaśniła, iż z uwagi na bardzo duży zakres obowiązków służbowych w swojej firmie nie była w stanie pogodzić ich z obowiązkami wynikającymi z prowadzenia biura księgowego, dlatego zdecydowała się na zatrudnienie pracownika. Biorąc pod uwagę ilość klientów biura księgowego jej wyjaśnienia w tym zakresie są w ocenie Sądu wiarygodne. Sąd orzekający w sprawie dokonał oceny zawartej między stronami umowy o pracę pod kątem dokonania czynności pozornej skutkującej bezwzględną nieważnością czynności prawnej zgodnie z art. 83 § 1 k.c. uznając na podstawie zebranego materiału dowodowego, że umowa zawarta pomiędzy wnioskodawczynią I. D., a płatnikiem składek M. H. w dniu 12 października 2015 r. została rzeczywiście nawiązana i była faktycznie wykonywana. Sąd I instancji wyjaśnił, że w historii ciąży złożonej przez skarżącą nie wynika, aby przed zawarciem umowy o pracę zgłaszała jakiegokolwiek dolegliwości związane z ciążą. Zapisy w dokumentacji medycznej wskazują jedynie na mdłości oraz wymioty typowe dla pierwszej fazy ciąży. Dopiero późniejsze zapisy z listopada 2015 r. wskazują na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawczyni. Powyższe przemawia za faktem, że wnioskodawczyni

w dniu zawierania umowy o pracę nie mogła liczyć się z tym, że nie będzie mogła wykonywać przez okres trzech miesięcy pracy zgodnie z umową o pracę na okres próbny.

W tej sytuacji, uwzględniając fakt, że wnioskodawczyni złożyła pracodawcy zaświadczenie lekarskie o zdolności do zatrudnienia z dnia 13 października 2015 r., wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych zawnioskowanych przez pozwanego, brak było wystarczających podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni w dniu zawierania umowy o pracę z płatnikiem mogła przypuszczać, że w najbliższym czasie jej stan zdrowia na tyle się pogorszy, że będzie korzystała z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. Wspomniana okoliczność poddaje w wątpliwość założenie, że wnioskodawczyni i płatnik przy zawarciu umowy działali z zamiarem uzyskania przez skarżącą świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wskazać również należy, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie stanowią dostatecznych podstaw do takich wniosków okoliczności podniesione w toku postępowania przez organ rentowy. Nadto podnieść należy, że działanie ubezpieczonych

z zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie może być uznane

za działanie sprzeczne z prawem, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNAPiUS

z 2008 r.). Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, w oparciu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art.

12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy oraz art. 22 § 1 k.p. poprzez uznanie, iż I. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w ramach umowy o pracę u płatnika M. H. poczynając od dnia 12 października 2015 r. do nadal,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy,

a mianowicie - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania.

Wskazując powyższe zarzuty apelacyjne wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i orzeczenie co do istoty sprawy, polegające na oddaleniu odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż strony łączył stosunek pracy. Płatnik przygotowywała wnioskodawczyni pracę rano na cały dzień pracy, albowiem od godziny 9 rano

do 17 świadczyła pracę jako dyrektor (...) w E.. Wnioskodawczyni miała świadczyć pracę od godziny 8 do 16. Wnioskodawczyni nie podpisywała żadnych dokumentów, gdyż nie miała do tego uprawnień. Wynagrodzenie za pracę miało zostać wypłacone do ręki - nawet w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, mimo iż wnioskodawczyni posiadała rachunek bankowy. Płatnik składek M. H. nie zatrudniała wcześniej pracownika, nie zgłaszała oferty pracy do Urzędu Pracy, a jedynie w 2010 r. starała się

o stażystę, ale otrzymała odpowiedź negatywną. Zatrudnienie I. D. nastąpiło

z polecenia jej znajomej - klientki jej biura B. S., gdyż miała to być osoba zaufana albowiem siedziba biura rachunkowego znajduje się w jej domu, w którym jest alarm.

W czasie świadczenia pracy wnioskodawczyni nie przyjmowała też żadnych klientów,

w związku z tym nikt nie potwierdził świadczenia pracy wnioskodawczyni w siedzibie pracodawcy. Świadkowie zeznający w sprawie, tj. B. S. i jej mąż K. S. potwierdzili wprawdzie, że I. D. odebrała 2 lub 3 razy dokumenty - faktury, które miały jej zostać przekazane w siedzibie firmy w P., jednakże zeznana

te są wątpliwe biorąc pod uwagę, iż świadkowie ci zamieszkują w jednym budynku z I. D. i dokumenty te równie dobrze mogłyby jej zostać przekazane w domu. Dodatkowo dokumenty te wnioskodawczyni miała odbierać przed godziną 8.00, tj. przed rozpoczęciem pracy. Z kolei świadek M. Z. nie przypominał sobie by I. D. odbierała od niego dokumenty,

choć tego nie wykluczył. Z zestawienia firm, które są obsługiwane przez biuro rachunkowe płatnika wynika, iż na terenie P. znajdują się siedziby ok. 20 firm, jednakże skarżąca odbierała jedynie dokumenty od ww. płatników.

W ocenie organu rentowego również przedłożone przez płatnika składek zestawienie wprowadzonych faktur nie jest miarodajnym dowodem potwierdzającym świadczenie pracy przez skarżącą w ramach stosunku pracy. Z zestawienia tego nie wynika bowiem - mimo

iż z technicznego punktu widzenia istnieje możliwość eksportacji danych z systemów komputerowych o określonej treści, data i godzina wprowadzenia danych oraz dane użytkownika wprowadzającego. Płatnik składek nie sprawowała też osobistego nadzoru nad pracą skarżącej albowiem w tym czasie sama świadczyła pracę w związku z tym istnieje teoretycznie taka możliwość, iż dane wynikające z przedłożonego zestawienia na płycie CD zostały wprowadzone przez inną osobę w innym czasie i miejscu.

Dodatkowo pozwany podkreślił, że umowa o pracę ze skarżącą po okresie próbnym została przedłużona do dnia porodu, który nastąpił w dniu 3 maja 2016 r., zatem nawet

w przypadku braku akceptacji stanowiska organu rentowego, skarżąca nie może podlegać, po tym dniu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentownemu, chorobowemu i wypadkowemu z tego tytułu.

Ubezpieczona w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w niewielkim zakresie, albowiem li tylko co do ustalenia daty ustania podlegania ubezpieczeniom społecznym przez skarżącą, zaś w pozostałym zakresie apelacja nie była zasadna.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy I. D. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia

na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. H. od dnia 12 października 2015 r.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że w postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do świadczenia sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43 oraz z dnia 7 lutego 2006 r.,

I UK 154/05, LEX nr 272581).

W niniejszej sprawie zaskarżona decyzja została wydana w dniu 19 kwietnia 2016 r.

i stwierdzała ona, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek od dnia 12 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt IV U 705/16 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczyni I. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w ramach umowy o pracę u płatnika M. H. poczynając od dnia 12 października 2015 r. do nadal.

Tymczasem niespornie przedmiotowa umowa o pracę była umową zawartą na okres próby od dnia 12 października 2015 r. do dnia 11 stycznia 2016 r. i na podstawie art. 177 § 3 k.p. uległa ona przedłużeniu do dnia porodu, tj. do dnia 3 maja 2016 r.

Zatem w świetle powyższych okoliczności błędem Sądu Okręgowego było ustalenie

w wyroku daty końcowej ustania tytułu do ubezpieczeń społecznych, skoro na datę wyrokowania stosunek pracy już nie istniał. Pozwany w decyzji nie określił daty brzegowej wskazując jedynie datę początkową zatrudnienia. Ocena stanu

faktycznego i prawnego musiała zostać dokonana na datę wydania zaskarżonej decyzji. Skoro zaskarżoną decyzją z dnia 19 kwietnia 2016 r. stwierdzono jedynie niepodleganie ubezpieczeniom społecznym od dnia 12 października 2015 r., to Sąd I instancji nie mógł orzekać o dacie końcowej tego tytułu do ubezpieczenia wykraczając jednocześnie poza zakres czasowy zaskarżonej decyzji, czym naruszył art. 316 k.p.c. i ogólne przepisy dotyczące zmiany decyzji organu rentowego przez sąd ubezpieczeń społecznych. Orzeczenie co do istoty sprawy, o którym mowa w art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. polega na sformułowaniu sentencji wyroku w taki sposób, aby zastępowała decyzję organu rentowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2016 r., III AUa 2391/15, LEX nr 2157871).

W pozostałym zakresie apelacja organu rentowego była bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazu prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. skonstatować należy, że w istocie nie wyszedł on poza sferę polemiki z trafnymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Pozwany podnosząc zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wskazał wprawdzie, z których to okoliczności wywodzi swoje racje, jednak finalnie przedstawił jedynie swój alternatywny pogląd co do ważności tytułu do ubezpieczeń społecznych wynikający z zawartej umowy o pracę, na podstawie odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów. Taka konstrukcja zarzutu nie mogła doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącego zmiany ustaleń faktycznych. Rolą sądu rozpoznającego sprawę w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym jest ustalenie stanu faktycznego i w przyjętej podstawie faktycznej zastosowanie prawa materialnego, przy czym w ramach sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości mieści się obowiązek i prawo oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazał, na podstawie których dowodów poczynił swe ustalenia, a w szczególności odniósł się do zgromadzonej dokumentacji, zeznań świadków oraz wyjaśnień ubezpieczonej i zainteresowanej.

Organ rentowy bezpodstawnie kwestionował sprawowanie przez płatnika składek osobistego nadzoru nad pracownikiem.

Wyjaśnić również należy, że nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego służbowe podporządkowanie ubezpieczonego pracodawcy. I. D. był podporządkowana organizacyjnie pracodawcy. M. H. pomimo, że w godzinach pracy ubezpieczonej przebywała poza siedzibą firmy wykonując swoje obowiązki pracownicze względem (...) w E., to codziennie rano przygotowywała pracę, którą skarżąca miała wykonać i pracę odbierała sprawdzając jej wykonanie. W pierwszym tygodniu wnioskodawczyni segregowała faktury, zapoznawała się z regulacjami prawnymi dotyczącymi ochrony danych osobowych, natomiast w drugim tygodniu pracy M. H. uczyła ją wprowadzać faktury do programu (...), ponieważ miała ona tydzień urlopu.

Nie ulega wątpliwości, że podporządkowanie pracodawcy w stosunku pracy nie musi polegać na stałym "fizycznym" nadzorze pracownika.

Podporządkowanie pracownika jest niewątpliwie cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych. Brak tej cechy jest wystarczający dla uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy. Na podporządkowanie składa się przy tym kilka elementów (co do sposobu wykonania pracy, co do czasu oraz co do miejsca), przy czym nie jest konieczne, by w każdym stanie faktycznym elementy te wystąpiły łącznie, z uwagi na potrzebę dostosowania realiów wykonywania stosunku pracy do sposobu działania współczesnej gospodarki, wymagającej w wielu branżach większej samodzielności i niezależności (a przez to kreatywności) pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 517/15, LEX nr 2191456).

Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r. (III AUa 1567/14, LEX nr 1724078) w aktualnych realiach rynku pracy nastąpiło wyraźne przesunięcie oczekiwań pracodawców, którzy doceniają samodzielność i efektywność świadczonej pracy. W wyroku z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001, Nr 1, poz. 18, Sąd Najwyższy przyjął, że podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody, zwłaszcza, gdy wykonuje zawód twórczy (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 776/00, OSNP 2004, Nr 6, poz. 94, wyrok SN z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67; postanowienie SN z dnia 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008, nr 23-24, poz. 366). Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie podporządkowania pracownika pracodawcy ewoluje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonywania tych zadań. Oprócz zawodów twórczych do grupy pracowników, wobec których może mieć zastosowanie "podporządkowanie autonomiczne" należy zaliczyć osoby zajmujące kierownicze stanowiska

u pracodawcy, czy wręcz zarządzające zakładem pracy lub jego częścią (M. G., Umowa o pracę a umowa o dzieło i zlecenia, (...) 1993, nr 9, s. 53.). Osoby takie mogą być zatrudniane na podstawie umowy o pracę, przy czym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Podobnie rzecz się ma w przypadku osób zatrudnionych w zadaniowym czasie pracy, telepracowników czy pracowników mobilnych. Permanentne wydawanie poleceń tym grupom zatrudnionych jest iluzoryczne. W tych warunkach kwalifikowanie rodzaju umowy w odniesieniu do klasycznego modelu podporządkowania pracowniczego jawi się jako archetyp. Oczywiście jest, że występowanie podporządkowania autonomicznego przybliża umowę o pracę do rozwiązań zastrzeżonych dla umów cywilnoprawnych (szczególnie umowy-zlecenia). Oznacza to, że w wielu wypadkach niemożliwe będzie precyzyjne odróżnienie podporządkowania pracowniczego

od zależności właściwych dla zobowiązania cywilnoprawnego. W rezultacie szczególne znaczenie w procesie kwalifikacyjnym zyskuje wola stron wyrażona

w chwili zawarcia umowy. Nie można pominąć, że zaakceptowanie koncepcji podporządkowania autonomicznego skutkuje dychotomią zatrudnienia pracowniczego. Obok siebie będzie występował klasyczny i nowoczesny model podporządkowania pracowniczego, przy czym o utworzeniu tego drugiego będą decydowały jedynie strony zobowiązania (M. Raczkowski, O podporządkowaniu autonomicznym - krytycznie (w:) Współczesne problemy..., red. L. Florek, Ł. Pisarczyk, Warszawa 2011, s. 132 - 133.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił również kwestionowania przez organ rentowy wiarygodności zeznań świadków B. S. i K. S.. Zeznań ich nie dyskredytuje okoliczność bycia sąsiadami ubezpieczonej. Właśnie z uwagi na to, że świadek B. S. znała wcześniej zarówno wnioskodawczynię, jak i płatnika składek, to ona poleciła skarżącą M. H. jako pracownika godnego zaufania - wnioskodawczyni pilnowała dziecka ww. świadka. Należało dać wiarę twierdzeniom płatnika składek, że poszukiwała ona pracownika zaufanego, albowiem siedziba biura rachunkowego znajduje się w jej domu. Ubezpieczona przebywała przez cały dzień sama w biurze, ale miała dostęp do części mieszkalnej, w której nikogo nie było (zeznania świadka B. S. – 00:53:28-01:08:09, płyta CD – k. 57 a.s.).

Ponadto wbrew twierdzeniom apelującego zainteresowana w dniach 22 grudnia 2009 r. oraz 26 stycznia 2010 r. występowała do Powiatowego Urzędu Pracy w E. o możliwość zorganizowania stażu dla bezrobotnych do 25-go roku życia lub absolwentów szkół wyższych do 27-go roku życia i otrzymała odpowiedź negatywną (wnioski – k. 46 a.s., odpowiedzi PUP – k. 46 i 53 a.s.). Zainteresowana wyjaśniła również, że wcześniej nie miała wystarczających środków na zatrudnienie pracownika.

Organ rentowy wskazał, że wynagrodzenie za pracę miało zostać wypłacone do rąk pracownika - nawet w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, mimo iż wnioskodawczyni posiadała rachunek bankowy. Trudno uczynić z tego argument przemawiający za nieistnieniem pomiędzy stronami stosunku pracy. Według art. 86 § 2 k.p. zasadą jest bowiem dokonanie wypłaty wynagrodzenia za pracę w formie pieniężnej do rąk pracownika i tylko za jego uprzednią

zgodą wyrażoną na piśmie obowiązek ten może być spełniony w inny sposób, np. przez przelew wynagrodzenia na konto bankowe (art. 86 § 3 k.p.). Przepisy te wynikają ze szczególnej ochrony wynagrodzenia pracowniczego jako przeznaczonego z reguły na bieżące utrzymanie pracownika i jego rodziny.

Zgodzić się należy z apelującym, że żaden z klientów nie potwierdził świadczenia pracy przez ubezpieczoną w siedzibie firmy, ale wynikało to z prostego powodu - przez cały dzień przebywała ona tam sama. Płatnik składek świadczyła pracę w (...) w E., mąż był w pracy, a dzieci w szkole. Ponadto klientami zainteresowanej są osoby, które w godzinach pracy ubezpieczonej same wykonywały swoje zawodowe obowiązki i przywoziły dokumentację księgową do biura po powrocie z pracy zainteresowanej lub ona sama je odbierała.

Ponadto z charakteru zatrudnienia wynikało, że wnioskodawczyni zajmowała się wprowadzaniem danych do programu (...), nie posiadała uprawnień do podpisywania dokumentów rozliczeniowych, co nie świadczy, jak próbuje to wywodzić organ rentowy o nieświadczeniu przez nią pracy na rzecz pracodawcy.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w sprawie, wbrew twierdzeniom pozwanego, znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a podniesiony przez niego w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Przypomnieć należy, że zgodnie z przywołanym powyżej przepisem, statuującym dyrektywy oceny materiału dowodowego sprawy, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia powyższych reguł.

Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05, LEX nr 186115).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy - wbrew podniesionym przez pozwanego w apelacji zarzutom - przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też istotnych uchybień

w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc

w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776).

Ponadto wskazać należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, w niniejszej sprawie, ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jeśli natomiast chodzi o rozkład ciężaru dowodzenia w tego typu sprawach, które podlegają reżimowi procesowemu właściwemu dla spraw cywilnych, przypomnieć wypada, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski

i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo (...), Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Przepis art. 232 § 1 zd. 1 k.p.c. stanowi natomiast odpowiednio, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76, 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Lex nr 52321, 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 22/00, Lex nr 52438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz.12).

Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie organ rentowy domagał się ustalenia,

że I. D. jako pracownik u płatnika składek M. H. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu

i wypadkowemu w okresie od dnia 12 października 2015 r., to na nim spoczywał obowiązek wykazania, że strony nie nawiązały i nie realizowały więzi pracowniczej (zgodnie z reżimem określonym w art. 22 § 1 k.p.).

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku z punktu widzenia prawa materialnego należy rozpocząć od wskazania, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa systemowa), pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, a ubezpieczenia te trwają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. W świetle art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika - z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 2a - uważa się zaś osobę pozostającą

w stosunku pracy. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera definicji pojęcia „stosunku pracy”, zatem wyjaśnienia użytego w art. 8 ust. 1 zwrotu należy poszukiwać

na gruncie gąłęzi prawa najbardziej właściwej w tej materii, tj. prawa pracy. To zaś kieruje interpretatorów powołanych przepisów do art. 22 § 1 k.p., definiującego stosunek pracy jako stosunek prawny, którego treścią są wzajemne zobowiązania stron: pracownika

„do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę” i pracodawcy „do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”. Na treść tego stosunku składają się szczegółowo określone w akcie kreującym go (w myśl art. 2 k.p. - umowie o pracę, powołaniu, mianowaniu oraz spółdzielczej umowie o pracę) oraz w przepisach prawa pracy wzajemne prawa

i obowiązki stron: po stronie pracodawcy związane z koniecznością zorganizowania pracy i zapłaty za jej wykonanie, zaś po stronie pracownika - dotyczące sposobu świadczenia umówionego rodzaju pracy. Najważniejsze z tych obowiązków są skatalogowane w Dziale

IV Kodeksu pracy, zaś niektóre z obowiązków pracodawcy podniesione zostały w przepisach Rozdziału II i IIa Działu I Kodeksu pracy do rangi podstawowych zasad prawa pracy.

W świetle art. 22 § 1 k.p. za konstruktywne cechy stosunku pracy należy uznać: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły i w pracowniczym podporządkowaniu, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko (osobowe, ekonomiczne, organizacyjne, socjalne) związane z zatrudnieniem pracownika

i odpłatny charakter zatrudnienia. W doktrynie i judykaturze podkreśla się zwłaszcza tę cechę stosunku pracy, jaką jest pracownicze podporządkowanie pracownika wobec pracodawcy co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Nawet w zadaniowym systemie czasu pracy i przy świadczeniu pracy poza siedzibą pracodawcy, podmiot zatrudniający realizuje swoje kompetencje władcze przez szczegółowe określenie zakresu zadań pracownika i rozliczanie zatrudnionego z ich realizacji.

Wszystkie powyższe aspekty oceny stosunku oprawnego wykreowanego umową o pracę zawartą przez ubezpieczoną i zainteresowaną znalazły się w polu widzenia Sądu Okręgowego orzekającego w sprawie.

Trzeba pamiętać, że umowa o pracę jest czynnością prawną kauzalną. Zatem u podstaw jej dokonania leży interes stron w zawarciu takiej umowy jako źródła stosunku pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno właścicielka firmy jak i wnioskodawczyni były zainteresowane nawiązaniem i realizowaniem stosunku zatrudnienia o treści wynikającej

z zawartej umowy o pracę. Płatnik składek M. H. poszukiwała pracownika do swojej firmy - usługi księgowe - najem, z uwagi na znaczne obciążenie obowiązkami służbowymi. Dodatkowo od 2002 r. pracuje i pełni funkcje kierownicze początkowo w (...) Oddział (...), a następnie w (...) Oddział (...) i nie jest w stanie pogodzić wszystkich obowiązków zawodowych. Z kolei ubezpieczona w okresie poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy o pracę wykonywała czynności

na podstawie umowy o dzieło, co nie rodziło tytułu do ubezpieczeń społecznych. Chciała pracować na podstawie umowy o pracę i podlegać ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (cytowanym za uzasadnieniem wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15 - niepublikowany), dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność

do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 17 marca 2016 r.,

III UK 83/15, LEX nr 2026236; dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; dnia

19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905), zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej

w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności

na rzecz podmiotu prawa ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zwarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2013 r.,

I UK 472/12, LEX nr 1356412; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610; z dnia

26 lutego 2013 r. I UK 472/12, LEX nr 1356412). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia w dziedzinie bhp i odpowiednich badań lekarskich oraz zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Podobnie w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575 Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2006 r., II UK 2/06, LEX nr 1615997, w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że strony zadbały o formalną stronę zatrudnienia – sporządzona została w formie pisemnej umowa o pracę (a.o. – k. 62 a.s.), jak i karta zakresu czynności (a.o. – k. 62 a.s.), przeprowadzono szkolenie wstępne z bhp (a.o. – k. 62 a.s.) oraz podpisywana była lista obecności (a.o. – k. 62 a.s.). Ubezpieczona przedstawiła zaświadczenie lekarskie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac na stanowisku specjalisty d spraw ekonomicznych (a.o. – k. 62 a.s.). Sporządzane były również listy płac (k. 7-11 a.r.). Powyższe okoliczności, same w sobie, nie przesądzają o istnieniu ważnego stosunku pracy, ale nie są one jednak zupełnie pozbawione znaczenia w całokształcie ustalonych okoliczności faktycznych.

Ponadto wbrew twierdzeniom apelującego organu rentowego strony wykazały, że po stronie pracodawcy zaistniała realna potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej właśnie z uwagi na spiętrzenie obowiązków zawodowych zainteresowanej.

Ubezpieczona posiadała odpowiednie wykształcenie do wykonywania powierzonych jej obowiązków, bowiem z zawodu jest technikiem ekonomistą, specjalizacja – finanse (dyplom, świadectwo ukończenia technikum – a.o. – k. 62 a.s.).

Zainteresowana miała również ekonomiczne możliwości zatrudnić ubezpieczoną za wynagrodzeniem w wysokości 3.500 zł z uwagi na osiągnięty dochód w 2015 r. (ze stosunku pracy – 93.294,79 zł, a z tytułu prowadzonej działalności rolniczej – 56.218,60 zł) (pit -36 za 2015 r. – k. 46 a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że skarżąca realizowała sporną umowę o pracę z dnia 12 października 2015 r. w reżimie prawa pracy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków (B. S. i K. S. oraz M. Z.), wyjaśnień ubezpieczonej i płatnika składek złożonych przed organem rentowym i podtrzymanych w postępowaniu sądowym oraz dokumentacji księgowej złożonej przez płatnika, w tym wykazu klientów biura księgowego oraz dokumentacji księgowej zawartą na płycie CD, która zawierała dane wygenerowane z programu księgowego (...) za okres od dnia 12 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. zawierające m.in. nr faktury, datę jej wystawienia, kwotę faktury, nazwę klienta. Co prawda zapis na płycie CD nie zawierał ani daty wprowadzenia faktur, ani też loginu użytkownika korzystającego z komputera, to jednak nie dyskredytuje jego mocy

dowodowej, skoro wnioskując o przeprowadzenie takiego dowodu organ rentowy winien być zorientowany, że z programu księgowego (...) nie można wygenerować tych brakujących danych.

W ocenie Sądu drugiej instancji wykonywane przez ubezpieczoną czynności odnajdowały się w pracowniczym modelu zatrudnienia. Wykonywanie pracy odbywało się pod kierownictwem pracodawcy, osobiście, odpłatnie, ciągle i z ryzykiem dla pracodawcy. Ubezpieczona codziennie, w ustalonych godzinach i miejscu wykonywała czynności służbowe wskazane przez pracodawcę.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zainteresowana zawarła z ubezpieczoną umowę na okres próbny chcąc sprawdzić, czy podola ona powierzonym jej obowiązkom, a nie w celu upozorowania istnienia stosunku zatrudnienia. Zatrudniając wnioskodawczynię nie wiedziała, że jest w ciąży. I. D. pomimo ciąży, wobec braku przeciwwskazań świadczyła pracę od dnia 12 października 2015 r. do dnia 22 listopada 2015 r., następnie z uwagi na infekcję układu moczowego przebywała w szpitalu od dnia 23 listopada 2015 r. do dnia 30 listopada 2015 r. Wróciła do pracy w okresie od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 13 grudnia 2015 r. i z powodu pojawiających się dolegliwości bólowych w okolicy lędźwiowej i podbrzusza od dnia 14 grudnia 2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim aż do dnia porodu. W tym czasie przebywała w szpitalu z powodu infekcji układu moczowego i porodu przedwczesnego zagrażającego okresie od dnia 8 lutego 2016 r. do dnia 12 lutego 2016 r. oraz od dnia 24 lutego 2016 r. do dnia 25 lutego 2016 r. (karty leczenia szpitalnego – k. 9-10, 12 a.s., druk ZUZ ZLA – k. 11 a.s., świadectwo pracy – a.o. – k. 62 a.s, dokumentacja ginekologiczna - k. 76-79 a.s.).

Z powyższego wynika, że przerwanie świadczenia pracy w dniu 23 listopada 2015 r. wynikało z przyczyn niezależnych od ubezpieczonej. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił,

że z historii ciąży złożonej przez skarżącą nie wynika, aby przed zawarciem umowy o pracę zgłaszała jakiegokolwiek dolegliwości związane z ciążą. Zapisy w dokumentacji medycznej wskazują jedynie na mdłości oraz wymioty typowe dla pierwszej fazy ciąży. Dopiero późniejsze zapisy z listopada 2015 r. wskazują na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawczyni (dokumentacja ginekologiczna – k. 76-79 a.s.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy systemowej przez ich zastosowanie, w sytuacji gdy ubezpieczona, będąc związana stosunkiem pracy z zainteresowaną i świadcząc pracę na jej rzecz, podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I i II sentencji.

Sąd Odwoławczy odstąpił od obciążania wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za II instancję na podstawie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Stosownie zaś do art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z kolei według art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. stanowi wyraz dobrodziejstwa względem jednej strony i łączy się ze swoistą restrykcją w stosunku do przeciwnika procesowego, który sprawę wygrał. Tak też przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. strona, przeciwko której zostało wytoczone nieuzasadnione powództwo i która poniosła nie tylko trud własnego zaangażowania w proces, ale także nakłady finansowe na swą obronę zostanie pozbawiona prawa zwrotu tych

nakładów od przegrywającego proces przeciwnika. W konsekwencji stosowanie art. 102 k.p.c. musi się odbywać z bardzo dużą ostrożnością. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie

ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472 oraz z dnia 10 października 2012 r., I CZ 66/12, LEX nr 1232749).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za odstąpieniem od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego na podstawie art. 102 k.p.c. Apelacja organu rentowego okazała się zasadna tylko w niewielkim zakresie i do wadliwości orzeczenia sądu pierwszej instancji skarżąca nie przyczyniła się domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i uznanie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, bez określenia dnia ustania tego tytułu.

SSA Michał Bober SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń